

Więzienie kobiet, które nie mogą zapłacić za szpital

4 kwietnia 2019

Alarmy na ten temat próbowały podnosić organizacje humanitarne, ale bez skutku. Według raportu nigeryjskiego Ośrodka Praw Reprodukcyjnych w Nigerii szpitale zatrzymują tysiące kobiet w koszmarnych warunkach, głównie po trudnych porodach. Ten proceder rozpowszechnił się w ostatnich latach w niektórych krajach azjatyckich i w Afryce subsaharyjskiej.



Jeden z przypadków: Folake Oduyoye w uniwersyteckim szpitalu w Lagos (na południu kraju). Przyjęta do szpitala, by urodzić swe czwarte dziecko, musiała poddać się cięciu cesarskiemu, po którym doszło do infekcji, co wymaga długiego leczenia. Szpital policzył sobie blisko 4 tys. dolarów, sumę niemożliwą do spłacenia dla jej męża i rodziny.

Skierowano wówczas kobietę do szpitalnego skrzydła pilnowanego przez uzbrojonych strażników, zarezerwowanego dla pacjentów, których leczenie się przedłużyło, ale nie uregulowali rachunków. Folake była przetrzymywana w ten sposób przez półtora miesiąca, pozbawiona opieki lekarskiej. Zmarła na miejscu, na zapalenie płuc.

Nielegalne więzienie dotyka tysiące kobiet. Szpitale traktują to jako sposób otrzymania zapłaty – zmuszają bliskich przetrzymywanej osoby do zebrania pieniędzy w zamian za uwolnienie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kobiet ciężarnych, gdyż poród może pociągnąć za sobą liczne, ciężkie komplikacje, jak cesarka, czy krwotoki poporodowe.

W Nigerii śmiertelność porodowa zabija ponad 40 tys. kobiet rocznie. Miejskowa opinia publiczna uważa na ogół, że jeśli kobieta umiera przy porodzie, to znaczy, że Bóg tak chciał. Tymczasem Ośrodek Praw Reprodukcyjnych donosi o niegodnych warunkach uwięzienia: kobiety są przetrzymywane w pomieszczeniach bez okien, śpią na podłodze i nie dostają żadnego jedzenia. Nie wszystkie wytrzymują te tortury.

Autorstwo: JSz

Zdjęcie: [etinosa_yvonne](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)